

UZASADNIENIE

Powodowie E. P. i M. P. (1) domagali się:

1. ustalenia nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 20 grudnia 2006 r. zawartej pomiędzy nimi a pozwanym Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (tj. poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w G.), zmienianej aneksem nr (...) z dnia 11 lipca 2007 r. oraz aneksem z dnia 8 lutego 2010 r.;

2. zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 271.465,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty - z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń uiszczonych przez stronę powodową na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego w okresie od dnia 12 stycznia 2007 r. do dnia 12 lutego 2021 r. w wykonaniu umowy kredytu nr (...) z 20 grudnia 2006 r., będących świadczeniem nienależnym w związku z nieważnością umowy;

ewentualnie, w przypadku uznania, że umowa kredytu jest ważna i może dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, powodowie wystąpili o:

3. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 84.197,22 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu części nadpłaconych kwot nienależnie pobranych przez pozwanego i jego poprzednika prawnego w okresie od dnia 12 stycznia 2007 r. do dnia 12 lutego 2021 r. wskutek uznania na podstawie art. 385¹ k.c. postanowień indeksacyjnych zawartych we wskazanej umowie kredytu za abuzywne i bezskuteczne w stosunku do powodów;

4. ustalenie, że stroną powodową nie wiążą postanowienia dotyczące klauzuli indeksacyjnej zamieszczone w umowie kredytu nr (...) z dnia 20 grudnia 2006 r. zawartej pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego ze względu na ich abuzywność, tj. § 1 ust. 1 wraz z jego zmianą na podstawie aneksu z dnia 11 lipca 2007 r. - zwiększona kwota kredytu, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6, § 17 ust. 1-5;

5. zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego te koszty do dnia zapłaty.

Upraszczając powodowie formułowali w zasadzie następujące roszczenia:

- roszczenie główne o zapłatę, wywodzone z zarzutu całkowitej nieważności umowy, wskazanej przez powodów jako konsekwencja abuzywności kwestionowanych postanowień umowy w zakresie mechanizmu waloryzacji oraz kilku innych podstaw;
- roszczenie ewentualne o zapłatę, wskutek uznania postanowień regulujących umowę za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów. W ramach roszczenia ewentualnego powodowie domagali się zapłaty kwoty „nadpłaconych” rat za określony okres, stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością faktycznie spłaconych rat a rat, które powodowie winni byli zapłacić, gdyby umowę z mocą wsteczną przekształcić w umowę kredytu złotowego, ale z pozostawieniem oprocentowania właściwego dla waluty CHF (LIBOR);
- roszczenie o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania głównego powodowie podali, że w dniu 20 grudnia 2006 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego banku umowę kredytu nr (...) na kwotę 253.205,80 zł. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na budowę samodzielnego lokalu mieszkalnego. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak - z uwagi na treść umowy - tak jego saldo jak i wysokość

poszczególnych rat określono w walucie CHF. Zdaniem powodów, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm waloryzacyjny (tj. § 1 ust. 1 wraz z jego zmianą na podstawie aneksu z dnia 11 lipca 2007 r. - zwiększona kwota kredytu, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6, § 17 ust. 1-5), według którego określono powyższe wartości stanowią klauzule abuzywne, których wyeliminowanie prowadzi do tego, że umowa ta nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (w szczególności kwota podlegająca zwrotowi nie jest znana kredytobiorcom oraz nie są wskazane precyzyjne zasady jej określenia), a także jest sprzeczna z art. 353¹ k.c., gdyż przyznaje jednej stronie umowy (bankowi) prawo do ułożenia stosunku prawnego według własnego uznania. Ponadto, wskazane powyżej postanowienia umowne dotyczące przeliczania kwoty kredytu w złotych polskich na walutę CHF zgodnie z kursem kupna tej waluty, a następnie przeliczania rat kredytu zgodnie z kursem sprzedaży waluty - ukształtowały prawa i obowiązki powodów, będących konsumentami, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy i naruszając granicę swobody umów poprzez wprowadzenie nadrzędności jednej ze stron (banku) i podporządkowania drugiej strony (kredytobiorców). Pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązku udzielenia powodom rzetelnej informacji w zakresie kosztów kredytu - nie poinformował m.in. że zmiana kursu waluty będzie miała wpływ na zmianę salda zadłużenia oraz nie informował o ryzyku walutowym, przedstawiając przedmiotowy kredyt jako tańszy niż kredyt złotówkowy ze względu na niższe koszty obsługi. W ten sposób zawarcie umowy było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron. W konsekwencji umowa ta - w ocenie powodów - jest nieważna na mocy art. 58 k.c. Wobec powyższego wszelkie przesunięcia majątkowe dokonywane po zawarciu umowy powinny podlegać rozliczeniu w oparciu o przepisy o świadczeniu nienależnym, z zastosowaniem przepisów bezpodstawnego wzbogacenia.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie również powoływali się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umowy łączącej ich z pozwanym bankiem. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do nieważności przedmiotowej umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowienia” kredytu, tj. określić zobowiązania powodów względem pozwanego banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu - w wysokości objętej powództwem ewentualnym.

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w G. w odpowiedzi na pozew (którego odpis doręczono mu w dniu 23 września 2011 r. k. 70) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie, jednak zakwestionował roszczenia dochodzone pozwem w sprawie niniejszej zarówno co do zasady, jak też co do wysokości. W jego ocenie, w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (indeksowany do kursu CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie. Pozwany wskazał również na okoliczność, że w momencie podpisywania umowy kredytu powodowie posiadali wykształcenie wyższe, zaś E. P. była wówczas zatrudniona na stanowisku głównej księgowej, a zatem powodowie mieli większą świadomość prawną i ekonomiczną aniżeli przeciętny konsument, zaś decyzja powodów w przedmiocie zaciągnięcia kredytu indeksowanego kursem CHF była niewątpliwie przemyślana. Nie bez znaczenia - w ocenie pozwanego - jest również to, że kredytobiorcy mieli możliwość skierowania do banku wniosku o dokonanie zmiany waluty, do której kredyt jest indeksowany i spłatę kredytu z pominięciem tabel kursowych banku, z czego jednak nie skorzystali do chwili obecnej. Interesy powodów nie zostały naruszone też z tego względu, że stosowany przez bank mechanizm ustalania kursów walut pozostawał w korelacji z kursem rynkowym NBP i został on szczegółowo opisany w umowie w § 17 i zaakceptowany przez powodów.

Pozwany podniósł w dalszej kolejności zarzut przedawnienia roszczeń strony powodowej wskazując, iż bieg terminu przedawnienia w przypadku roszczeń dochodzonych na podstawie przepisów o zwrocie nienależnego świadczenia

rozpoczyna się w dacie zawarcia umowy albo najpóźniej w dacie uruchomienia kredytu, gdyż w tej dacie powodowie mogli najwcześniej wezwać bank do zwrotu rzekomo nienależnego świadczenia. Tym samym 10-letni termin przedawnienia upłynął w dniu 27 grudnia 2016 r. bądź najpóźniej w dniu 14 sierpnia 2017 r. Ponadto, bezsprzecznie za przedawnione należy rozszczenia o zapłatę zapłaconych albo rzekomo nadpłaconych rat kredytu, uiszczonych przez powodów w okresie od lutego 2007 r. do sierpnia 2011 r. włącznie (tj. 10 lat przed wniesieniem pozwu, co miało miejsce w sprawie niniejszej w dniu 10 września 2021 r.).

Następnie, pozwany bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby dalsze jej wykonywanie poprzez zastąpienie kursu wynikającego z tabeli banku - wyłącznie kursem średnim NBP na podstawie art. 358 § 2 k.c. W ocenie pozwanego, umowa zawarta przez strony nie była też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, zaś uwzględnienie roszczeń powodów byłoby niezgodne z dobrymi obyczajami.

Ponadto, w przypadku, gdyby Sąd uznał jednak, że spełnione przez powodów świadczenia są nienależne to zgodnie z art. 411 k.c. nie mogą oni w realiach niniejszej sprawy żądać zwrotu tego, co świadczyli z uwagi na ich świadomość braku podstawy prawnej. Pozwany, kwestionując interes prawny powodów w zakresie powództwa o ustalenie nieważności ww. umowy kredytu przy tym zaznaczał, iż uwzględnienie powództwa w tym zakresie zrodzi po stronie powodów niekorzystne skutki, albowiem będą oni zobligowani do zwrotu kwoty otrzymanego kapitału i zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z tego kapitału.

Następnie, na rozprawie z dnia 28 lutego 2022 r. powodowie oświadczyli, że są świadomi skutków uwzględnienia powództwa głównego, tj. bank uzyska prawo do dochodzenia roszczenia o zwrot przekazanego im kapitału i odszkodowania za korzystanie z tego kapitału (k. 552v-553).

Sąd ustalił, co następuje:

E. P. i M. P. (1) (małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej) poszukiwali kredytu na budowę samodzielnego lokalu mieszkalnego celem zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Zwrócili się do doradcy kredytowego, który zaproponował im kredyt w złotych polskich waloryzowany do waluty obcej franka szwajcarskiego w (...) Bank S.A. z siedzibą w G.. Doradca kredytowy podkreślał przy tym, że kredyt ten jest dla nich najkorzystniejszy, frank szwajcarski jest walutą stabilną, zaś kwota kredytu i raty kredytu będą wyrażone w złotych polskich (przy czym raty kredytu miały być niższe niż w kredycie złotówkowym). Powodowie przy pomocy doradcy kredytowego wypełnili i złożyli wniosek kredytowy, który pozwany bank rozpatrzył pozytywnie.

W dacie zawierania umowy kredytowej powodowie posiadali wykształcenie wyższe i pracowali na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony (tj. powód jako powiatowy lekarz weterynarii, zaś powódka jako główna księgowa). Powodowie jednocześnie oświadczyli, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego G. M. Bank w złotych polskich oraz że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej oraz o ryzyku stopy procentowej w przypadku kredytów o zmiennej stopie procentowej. Powodowie ufali doradcy kredytowemu jako osobie posiadającej odpowiednią wiedzę w zakresie udzielania kredytów, której z kolei oni nie mieli - wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami k. 163-170, zeznania powódki E. P. k. 553-554, zeznania powoda M. P. (1) k. 554-555.

Powodowie E. P. i M. P. (1) - jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. - w dniu 27 grudnia 2006 r. zawarli z pośrednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w G. umowę kredytu nr (...) (sporządzoną w dniu 20 grudnia 2006 r.) w kwocie 253.205,80 zł, indeksowanego kursem CHF, z przeznaczeniem na: pokrycie części cen budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w A., przy ul. (...) bud. 1B, koszty z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy w wysokości 3.002,44 zł oraz koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za wpis hipoteki w wysokości 200,00 zł. W dniu wypłaty saldo miało być wyrażone w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży

dla kredytów hipotecznych udzielanych przez wskazany bank, następnie saldo walutowe miało zostać przeliczane dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank (§ 1 ust. 1-2 w zw. z § 3 ust. 1 umowy).

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane miały być odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank walut zawartych w ofercie banku, obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określano jako kursy średnie złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna, zaś kursy sprzedaży jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank stosowano kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna/sprzedaży banku. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank walut zawartych w ofercie banku określone miały być przez bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane w jego siedzibie oraz publikowane na jego stronie internetowej (§ 17 ust. 1-5 umowy).

Spłata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w 336 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata I transzy kredytu. Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorców miało następować według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank, obowiązującego w dniu wpływu środków do banku (§ 1 ust. 5 w zw. z § 10 ust. 1 i 6 umowy).

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,360% w skali roku i stanowiło sumę następujących pozycji: marży banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 1,740% oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3, opisanego szczegółowo w § 8 oraz 1% do czasu określonego w ust. 2, tj. przedstawienia w banku odpisu z KW dla danej nieruchomości. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i ulegać zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata I transzy kredytu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3 (§ 2 ust. 1-2 w zw. z § 8 ust. 1 umowy). Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być m.in. hipoteka kaucyjna w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu wpisana na rzecz banku na kredytowanej nieruchomości (§ 3 ust. 1-2 umowy). Wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty kredytu miała być dokonana przelewem na wskazane w tym wniosku rachunki bankowe prowadzone w banku krajowym. Dzień dokonania takiego przelewu miał być uważany za dzień wypłaty wykorzystanego kredytu. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich miała zostać przeliczona na walutę, do której indeksowany miał być kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank (§ 7 ust. 2 umowy).

Na wniosek kredytobiorców bank mógł dokonać zmiany waluty, do której indeksowany był kredyt (§ 10 ust. 11 umowy). W razie stwierdzenia przez bank, że warunki udzielenia kredytu zostały naruszone lub istnieje zagrożenie terminowej spłaty kredytu, bank mógł żądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu lub wypowiedzieć umowę w całości lub części (okres wypowiedzenia umowy wynosił 30 dni) (§ 18 ust. 1 i 5 umowy).

Kredytobiorcy na mocy § 11 ust. 3 umowy oświadczyli, że jej postanowienia zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. W przypadku zaś gdy kredyt jest indeksowany kursem waluty obcej, zmiana tego kursu miała mieć wpływ na wysokość raty oraz saldo zadłużenia z tytułu kredytu, przy czym saldo zadłużenia mogło przekroczyć wartość nieruchomości. Ryzyko z tego tytułu ponosili kredytobiorcy (§ 6 ust. 3 umowy) - umowa kredytu wraz z załącznikami k. 33-47, 53, 171-185, 194, aneks do umowy kredytu z dnia 08 lutego 2010 r. k. 51-52, 195-196, zeznania powódki E. P. k. 553-554, zeznania powoda M. P. (1) k. 554-555.

Aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...) z dnia 11 lipca 2007 r. kredytobiorcy (...) Bank S.A. z siedzibą w G. m.in. zwiększyli kwotę kredytu o 35.150,00 zł, tj. do kwoty 288.355,80 zł (w tym opłata sądowa w wysokości 150,00 zł) - aneks nr (...) do umowy kredytu wraz z załącznikiem k. 48-50, 190-193, wniosek o podwyższenie kwoty kredytu k. 186-189.

Umowa została zawarta na blankietowym wzorcu umownym, stosowanym przez pozwanego powszechnie dla celu zawierania umów o kredyt hipoteczny. Powodowie umowę kredytu widzieli pierwszy raz w momencie jej podpisywania, nie mogli jej negocjować (w tym nie mieli wpływu na tabelę kursów walut obcych stosowaną przez bank). Treść umowy została powodom omówiona jedynie ogólnie.

Przedstawiona powodom oferta nie zawierała wszystkich informacji niezbędnych dla dokonania obiektywnej oceny stopnia ryzyka związanego z wyborem kredytu waloryzowanego. W szczególności w toku przedstawiania powodom oferty kredytu nie przekazano im informacji, pozwalających rzetelnie ocenić ryzyko związane z możliwymi wahaniami kursów walut oraz ich wpływem na mechanizmy zawarte w treści umowy kredytowej. Powodowie byli informowani o korzyściach kredytu waloryzowanego walutą obcą, nie przedstawiono im jednak symulacji obrazującej, jak kurs franka szwajcarskiego może wzrosnąć i jak to wpłynie na saldo ich zadłużenia i na wysokość rat kredytu (a jedynie symulację za okres wstecz, kiedy kurs CHF był stabilny). Doradca kredytowy całkowicie pominął kwestię ryzyka nieograniczonego wzrostu salda kredytu w związku z ewentualnymi wahaniami kursów waluty CHF i nie przedstawił powodom broszur dotyczących tego ryzyka.

Powodom również w zakresie przedstawienia zasad działania mechanizmu waloryzacji kredytu złotowego walutą obcą nie zostały przekazane informacje niezbędne dla umożliwienia im rzetelnej oceny ekonomicznych skutków zawarcia w umowie tak skonstruowanych zapisów. Doradca kredytowy nie wyjaśnił powodom mechanizmu ustalania kursów walut obcych przez bank, w szczególności nie wskazał przyczyny zastosowania w umowie kredytu dwóch odrębnych kursów przeliczania waluty CHF. Co więcej, powodowie nie otrzymali od doradcy kredytowego żadnej informacji o czynnikach mających wpływ na kształtowanie wysokości kursów stosowanych przez bank w toku trwania umowy kredytu.

W chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązania powodów po uruchomieniu kredytu pozostała im nieznana, a kwota kredytu oraz wysokość rat spłaty kredytu uzależniona została od mierników wartości im nieznanych, w tym w postaci kursu kupna i kursu sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanego, które to kursy pozwany określał w sposób niejednoznaczny, nieweryfikowalny i arbitralny.

Powodowie przy podpisywaniu umowy kredytowej nie mieli też możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w CHF oraz nie mogli negocjować kursów waluty obcej CHF. Powodowie o wysokości faktycznej raty kredytu w danym miesiącu dowiadawali się w momencie jej pobrania przez bank z ich konta prowadzonego w PLN - zeznania powódki E. P. k. 553-554, zeznania powoda M. P. (1) k. 554-555.

Środki pieniężne z przedmiotowej umowy kredytu zostały wypłacone w następujący sposób: w dniu 12 stycznia 2007 r. w wysokościach: 3.202,44 zł (kredytowane koszty), 9.999,99 zł, 195.313,00 zł oraz 13.690,36 zł; w dniu 19 lutego 2007 r. w wysokości 31.000,01 zł; w dniu 14 sierpnia 2007 r. w wysokościach: 150,00 zł (kredytowane koszty), 22.999,99 zł i 12.000,01 zł, tj. łącznie 288.358,80 zł - okoliczności bezsporne, a nadto wnioski o wypłatę wraz z potwierdzeniami przelewów k. 198-207.

Powodowie na rzecz pozwanego banku, w wykonaniu umowy kredytowej, od dnia 12 stycznia 2007 r. do dnia 12 lutego 2021 r. spłacili łącznie 80.303,83 CHF (271.465,75 zł), w tym: 56.789,84 CHF (203.362,40 zł) tytułem kapitału, 22.866,59 CHF (66.511,50 zł) tytułem odsetek i 647,40 CHF (1.591,84 zł) tytułem innych opłat - zestawienie k. 54-56, historia rachunku k. 212-248.

W trakcie wykonywania umowy (...) Bank S.A. z siedzibą w G. zmienił nazwę i obecnie pozwany działa pod firmą: Bank (...) S.A. z siedzibą w G. - bezsporne, a nadto wydruk z KRS k. 135-161v.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści.

Sąd uznał także zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z tych zeznań wynika, iż nie mieli oni możliwości negocjowania zapisów przedmiotowej umowy kredytowej (w tym dotyczących waloryzacji kredytu, tabeli kursowej, możliwości spłat kredytu bezpośrednio w walucie CHF) oraz, że pozostawali w przekonaniu o stabilności kursu franka szwajcarskiego. Powodom nie wyjaśniano, w jaki sposób będzie ustalany kurs franka szwajcarskiego, nie przedstawiano symulacji rat kredytu przy zmienności kursu CHF, nie wyjaśniano istoty waloryzacji oraz spreadu walutowego czy ryzyka walutowego. Przy zawieraniu umowy podkreślana była stabilność waluty CHF oraz korzyści płynące z zawarcia umowy kredytu w postaci niższych comiesięcznych rat w porównaniu do kredytu w PLN.

Sąd postanowieniem z dnia 28 lutego 2022 r. na podstawie art. 235² § 1 pkt 2) k.p.c. pominął wnioski dowodowe stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego jako zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 552v). Strona powodowa ww. dowód zgłaszała celem ustalenia wysokości roszczenia ewentualnego, stąd też z uwagi na uwzględnienie przez Sąd powództwa głównego – zbędnym stało się wyliczanie wpłat powodów w tym zakresie. Natomiast wskazywana przez pozwanego teza dowodowa dotycząca wyliczenia rat kredytowych przy zastosowaniu kursów średnich NBP również nie mogła zostać uwzględniona skoro jest to sprzeczne z obowiązującymi przepisami, o czym Sąd wypowie się w dalszej części uzasadnienia. Wysokość zaś roszczenia powodów z tytułu nieważności umowy kredytowej wynikała z załączonego do akt zestawienia banku.

Postanowieniem z dnia 24 maja 2022 r. na podstawie art. 235² § 1 pkt 4) k.p.c. Sąd ponadto pominął dowód z zeznań świadka A. Ł. jako niemożliwy do przeprowadzenia. Sąd na wniosek strony pozwanej podjął próbę ustalenia adresu świadka, jednak okazała się ona bezskuteczna – korespondencja wróciła do Sądu dwukrotnie jako niepodjęta w terminie, zaś pozwany nie dysponował innym adresem ww. świadka (k. 609, 612, 619, 630-631).

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów w postaci m.in. ekspertyz, opinii prywatnych, tabel, symulacji kredytowych, wyliczeń, dokumentów obrazujących ogólne procedury w pozwanym banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych do waluty obcej wskazać należy, że nie sposób potraktować ich było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie główne było uzasadnione w całości.

Nie istniała możliwość uwzględnienia roszczenia ewentualnego, gdyż doszłoby w rzeczywistości do ukształtowania stosunku prawnego przez Sąd, tj. zastąpienia postanowień abuzywnych innymi, nieprzewidzianymi przez strony.

Poniżej zaprezentowano rozważania, które skłoniły Sąd do zajęcia takiego stanowiska.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienie może być uznane za niedozwolone, jeśli jedną ze stron stosunku prawnego jest konsument.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że analizowane postanowienia dotyczą umowy zawartej z konsumentami. Kredyt nie był związany z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powodów - E. P. i M. P. (1) potrzebowali środków finansowych na budowę samodzielnego lokalu celem zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych.

Kolejnym warunkiem uznania danego postanowienia za niedozwolone jest stwierdzenie, że nie zostało ono uzgodnione indywidualnie przez strony. Ustawodawca w art. 385¹ § 3 k.c. doprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa stanowi przykład tzw. umowy adhezyjnej, czyli takiej, w której warunki umowne określane są jednostronnie przez przedsiębiorcę. Konsumentowi pozostaje jedynie podjęcie decyzji, czy do umowy przystąpić. Przy zawieraniu umów z konsumentem bank posługuje się opracowanym przez siebie

wzorcem umownym, dlatego możliwości negocjacyjne osoby przystępującej do umowy są ograniczone lub wręcz ich nie ma.

Nie zmieniają tego okoliczności związane z potencjalną możliwością, czy wolą dokonania takich uzgodnień, gdyż w świetle cytowanego wyżej art. 385¹ § 3 zd. 2 k.c. takie postanowienia uważa się za nieuzgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu, postanowienia umowne, w których określono sposób przeliczenia kursu waluty z PLN na CHF i odwrotnie, nie były indywidualnie negocjowane. Powodowie w swoich zeznaniach wskazali, że postanowienia umowy kredytu nie podlegały indywidualnym negocjacjom, a z ich treścią zapoznali się dopiero w dniu podpisania umowy. Nie należy też przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że powodowie mieli możliwość spłaty kredytu od początku zawarcia umowy bezpośrednio w walucie, do której kredyt powodów był indeksowany, co - jak sugerował pozwany bank - skłaniać ma do wniosku, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego banku przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli powodów. Z treści umowy jednak taka możliwość nie wynika (tj. mogli oni jedynie przelutować swój kredyt w trakcie trwania umowy). Jeśli zaś chodzi o akcentowaną przez pozwanego bank kwestię możliwości negocjowania przez powodów warunków umowy (w tym kursu waluty CHF), o czym miałyby świadczyć umowy kredytowe dołączone do akt a zawierane z innymi klientami banku to wskazać godzi się, że brak w sprawie niniejszej dowodów na to, by powodowie mogliby z bankiem rzeczywiście negocjować kurs waluty CHF. Dowodem na to nie może być natomiast treść postanowienia zawartego w § 11 ust. 3 umowy skoro - jak zeznali powodowie - treść umowy doręczono im dopiero w dniu jej podpisania i nie mogli oni tym samym negocjować jej warunków.

Podkreślić przy tym należy, że przy ocenie danego postanowienia umownego za „indywidualnie negocjowane” liczy się realna możliwość zmiany danego, konkretnego postanowienia (co nie oznacza, że każdorazowo musi być ono zmodyfikowane), nie zaś sama możliwość złożenia wniosku w tym zakresie do banku (co do zasady bank ma bowiem obowiązek rozpatrzyć każdy wniosek złożony przez klienta).

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, co w praktyce oznacza konieczność udowodnienia tej przesłanki przez przedsiębiorcę.

W sporze z konsumentem to pozwany bank winien zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385¹ § 1 k.c., gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem przesłanek abuzywności.

Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie wówczas powodom jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Nie przedłożył także dowodów, które podważałyby zeznania powodów, że byli przez doradcę kredytowego przekonywani, iż oferowany im kredyt waloryzowany jest dla nich wyborem najkorzystniejszym.

Należy w tym miejscu ponadto zauważyć, iż wbrew zarzutom pozwanego fakt posiadania przez powodów na dzień zawarcia umowy kredytowej wykształcenia wyższego - w ocenie Sądu - nie ma znaczenia na gruncie niniejszej sprawy. Okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia nie może być równoznaczna z tym, że powodowie mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów CHF. Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo TSUE w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał, że: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385⁽¹⁾-385⁽³⁾ k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji

podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...).

Termin „kredyt indeksowany” nie został wyjaśniony w żadnej z ustaw, a co za tym idzie, brak jest definicji legalnej omawianego pojęcia. Jak trafnie zauważa Rzecznik Finansowy, definicja kredytu waloryzowanego (indeksowanego) wypracowana w praktyce obrotu gospodarczego opierać się może na twierdzeniu, że jest to „(...) kredyt udzielany w walucie polskiej (PLN) przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty)”. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.), w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa ta powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Przepis ten został dodany w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., Nr 165 poz. 984, zwanej potocznie „ustawą antyspreadową”). Oznacza to, że art. 69 ust. 2 pkt 4a) u.p.b. nie obowiązywał w momencie zawarcia umowy, której postanowienia są przedmiotem rozważań Sądu. Dokonywanie oceny ważności umowy kredytowej następuje zaś na moment jej zawierania. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie jest przy tym zajmowane stanowisko, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest kredytem dopuszczalnym.

Kwestionowane przez powodów klauzule dotyczące indeksacji są niejednoznaczne. O ich niejednoznaczności przesądza fakt, że konsumenci - nawet jeśli literalnie rozumieją kwestionowane postanowienie - w momencie zawarcia umowy nie są w stanie ocenić ostatecznej wysokości wynagrodzenia banku (z uwagi na przyznane mu w umowie uprawnienie do ustalania kursu wymiany walut według sporządzanej przez siebie tabeli, bez odniesienia ustalania kursu waluty obcej do żadnego obiektywnego miernika). Tym samym konsumenci nie mogą ocenić skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji.

Klauzule waloryzacyjne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu nie mogą być traktowane jako li tylko dodatkowe postanowienia umowne, lecz stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwi konsumentom oszacowanie - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla ich zobowiązań finansowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez doradcę kredytowego przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358¹ § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Powodowie wiedzieli, że zaciągają kredyt waloryzowany kursem CHF, a zatem wysokość rat będzie podążać za kursem franka szwajcarskiego, to jednak jest to równoznaczne zaledwie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa TSUE nie wystarcza do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Nie przekazano im ani informacji, które pozwalałyby rozróżnić się w tym, jak duże jest ryzyko znacznego wzrostu kursu, ani symulacji, które obrazowałyby, jak ewentualny wzrost kursu wpłynie na wysokość ich zadłużenia i realne koszty kredytu.

Postanowienia umowy wskazane w stanie faktycznym, a dotyczące indeksacji przyznawały pozwanemu nieskrępowane uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość świadczeń stron ustalonych w umowie. Kursy zarówno kupna, jak i sprzedaży tej waluty, po których przeliczane są kwota kredytu i raty kapitałowo-odsetkowe, określane są każdorazowo w tabeli sporządzanej przez bank. Oznacza to, że wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego zostało przyznane uprawnienie do jednostronnego i wiążącego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron.

Z przyznanego uprawnienia banku wynika również brak możliwości zweryfikowania przez kredytobiorców kryteriów przyjętych przez pozwanego do ustalenia wysokości samego wskaźnika waloryzacji. W postanowieniach nie zostały sprecyzowane bowiem przesłanki ustalania kursów waluty obcej. Nie wskazano, czym pozwany kieruje się, ustalając wysokość kursu, co oznacza, że jest on przy ustalaniu wysokości świadczeń uprawniony do wybierania dowolnych kryteriów wpływających na ich wysokość. Rodzi to ryzyko, że wspomniane kryteria mogą być oderwane od rzeczywistości rynkowej, ustalone w arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumentów sposób. W konsekwencji wysokość kursów ustalanych przez bank może zostać ukształtowana na znacznie wyższym lub niższym poziomie niż średnie wartości na rynku walutowym i w konsekwencji zabezpieczać jedynie interesy pozwanego. Kwestionowane przez powodów postanowienia przyznają pozwanemu uprawnienie do uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumentów jest niemożliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów o obiektywne i przejrzyste kryteria, co wyklucza możliwość zweryfikowania przez konsumentów prawdziwości i zasadności działań podejmowanych przez pozwanego.

Kwestionowane postanowienia przewidywały, że wysokość zobowiązań będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do tabeli banku. W § 17 ust. 2-3 i 5 umowy co prawda wskazano, iż kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna, zaś kursy sprzedaży jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży, które określane są przez bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego, jednak na podstawie takich informacji powodowej nie byli w stanie wyliczyć kursu sprzedaży/kupna z danego dnia. Należy zgodzić się z pozwanym, iż bank do określenia kursów mających zastosowanie w przedmiotowej umowie kredytu stosował kursy średnie NBP, co jednak nie jest równoznaczne z kursami rynkowymi, gdyż bank dodatkowo odejmował marżę kupna albo dodawał marżę sprzedaży, których wysokość była znana tylko bankowi. Sami kredytobiorcy nie byli zaś w stanie obliczyć, jaki kurs bank zastosuje do wypłaty transzy ich kredytu, czy też do spłaty danej raty, o czym dali wyraz w swoich zeznaniach (tj. o wysokości danej raty dowiadywali się dopiero w momencie pobrania jej przez Bank).

W odpowiedzi na pozew pozwany twierdził, że stosowane przez bank kursy mają charakter rynkowy i wykazał, w jaki sposób bank ustala kurs kupna lub sprzedaży, figurujący w tabeli kursów walut na dany dzień. Abstrahując już od tego, czy wskazane przez pozwanego argumenty mają charakter przekonywujący, to na etapie zawierania umowy konsumentom w najmniejszym stopniu nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli, uniemożliwiając im całkowicie weryfikację rynkowości przedstawianych przez pozwanego kursów w niej zawartych.

Przy ocenie kwestionowanych postanowień nie sposób również pominąć okoliczności, że zastosowany przez pozwanego mechanizm waloryzacji przewiduje dwukrotne przeliczenie kwoty zobowiązania przy wykorzystaniu dwóch różnych mierników. Bank potencjalnie może zastosować kurs kupna (w przypadku pierwotnego przeliczenia kwoty kredytu lub jego transzy) oraz kurs sprzedaży waluty waloryzacji (w przypadku przeliczenia poszczególnych rat kredytu). Co istotne, kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży. Takie ukształtowanie mechanizmu indeksacji (przy uwzględnieniu okoliczności, że nie generuje on w praktyce po stronie banku konieczności dokonywania transakcji walutowych), prowadzi do uzyskania przez pozwanego dodatkowego wynagrodzenia, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu konsumenci nie są w stanie w żaden sposób oszacować.

Bank musiał sobie zdawać sprawę z istotnej szansy na wzrost kursu CHF w okresie kredytowania, a wobec tego niewątpliwie przewidywał, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje zwiększenie rzeczywistych kosztów kredytowania ponoszonych przez konsumentów, niwecząc rzekomą korzyść, jaką konsumenci mieli odnosić z niższego

oprocentowania, a nawet gwarantując bankowi taką stopę zwrotu, jakiej nie mógłby osiągnąć z kredytów złotych. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. W umowie powinny zawierać się konkretne mechanizmy pozwalające konsumentom zrozumieć transparentny i wymierny sposób ustalania kursów walut przez bank - nie jest wystarczające bazowanie na przeświadczeniu, że bank będzie uczciwie korzystał z przysługującego mu uprawnienia do jednostronnego ustalania kursów walut z uwagi na realia konkurencji na rynku.

Przez niedochowanie przez bank elementarnej lojalności konsumenci zostali zachęcani do zaciągnięcia zobowiązania, które w razie wzrostu kursu narażało ich na znaczne dodatkowe koszty, a nawet mogłoby przekroczyć ich możliwości spłaty. Zamiast uświadomić im takie ryzyko, bank przekonywał, że oferuje produkt bezpieczny i tani. Powodowie nie mieli w związku z tym możliwości podjęcia rozważnej decyzji.

Problem nie powinien być przy tym sprowadzany do porównania kosztów kredytu waloryzowanego i złotowego, lecz wyraża się on w tym, że doprowadzono powodów do zawarcia umowy kredytu na okres 28 lat, nie przedstawiając im rzetelnych i dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby im oszacować konsekwencje ekonomiczne związania się umową w tym kształcie i podjęć świadomą decyzję.

Przedstawianie przez instytucję finansową, dysponującą profesjonalną wiedzą ekonomiczną, instrumentami pozwalającymi analizować dane spływające z rynku i prognozować zachowania kursów walut, konsumentom z kraju spoza strefy euro, zarabiającym w miejscowej walucie, kredytu indeksowanego do CHF jako rozwiązania korzystniejszego z uwagi na formalnie niższe koszty (niższe oprocentowanie franka i/lub niższą marżę banku), i zatajenie przed nimi, że wzrost kursu franka zniweczy te korzyści, a także narazi na ponoszenie kosztów kredytowania znacznie wyższych, od tych którymi bank ich zachęcał na etapie zawierania umowy, musi być ocenione jako działanie niełojalne wobec konsumentów.

Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumentów, taniego i bezpiecznego.

Bank nie poinformował powodów rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawiając rzetelnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących jak wzrośnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku wzrostu kursu. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów CHF/PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec CHF, ukształtowałyby się obciążenia kredytobiorców. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną bank nie przekazał powodom informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych.

Dodatkowo, naruszeniem dobrych obyczajów i rażącym naruszeniem usprawiedliwionych interesów konsumentów było zastrzeżenie dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez bank kredytu, zaś kursu sprzedaży dla obliczania rat spłacanego kredytu. W ten sposób już na wstępie umowy bank zastrzegł sobie dodatkowe nieuzasadnione korzyści kosztem konsumentów. Takie rozwiązanie nie tylko bez żadnego uzasadnienia podwyższało raty kapitałowe, ale także zwiększało podstawę naliczania odsetek i prowizji (marży).

Podsumowując należy stwierdzić, że znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków, o ile powoduje szkodę dla konsumentów, winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumentów. Nierównowaga, która została wprowadzona na podstawie kwestionowanych postanowień umowy, dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany walut przez bank, ma charakter niewątpliwie rażący. Na mocy tych postanowień cała decyzyjność dotycząca kursu walut pozostała uprawnieniem strony pozwanej.

W konsekwencji postanowienia stosowane przez pozwanego dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumentów. Postanowienia te wprowadzają rażącą dysproporcję praw i obowiązków stron, przyznając jedynie jednej z nich uprawnienie do dowolnego ustalania

kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, przy jednoczesnym odebraniu drugiej stronie możliwości do weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Należy zauważyć, że na konsumentów, poza ryzykiem kursowym, na które godzili się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursu sprzedaży waluty CHF przez kredytodawcę.

Należy również zwrócić uwagę, że pozwany - będący profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego - w omawianym przypadku na mocy analizowanych postanowień wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję.

Rażące naruszenie interesów konsumentów należy uznać za wadę pierwotną istniejącą w momencie zawierania umowy, dla oceny której okoliczności powstałe później - na etapie jej wykonywania - nie powinny mieć znaczenia (w tym możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania umowy i spłata rat kredytu bezpośrednio w walucie obcej).

W związku z niedopuszczalnością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez sąd, istotne wydaje się rozważenie, czy umowy kredytu waloryzowanego po wyłączeniu niedozwolonych postanowień mogą dalej wiązać strony i być wykonywane. Postanowienia umowne regulują swoim zakresem zasady ustalania kursów wymiany walut, które odnoszą się do głównych świadczeń stron. Po wyłączeniu tych postanowień z obowiązujących umów, w żaden sposób nie są w nich uregulowane zasady denominacji kwoty kredytu, a co za tym idzie, również poszczególnych rat. W konsekwencji, brak jest możliwości ustalenia kwoty zadłużenia w walucie obcej. Należy wskazać, że nawet spłata zadłużenia bezpośrednio w walucie obcej (CHF) nie jest możliwa, gdyż nie sposób określić wysokości zadłużenia w związku z wadliwością indeksacji kwot kredytów.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w cytowanym już wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs Raiffeisen) w tezie 1 wskazał, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

W tezie 3 TSUE zakwestionował możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Jednocześnie możliwość wypełnienia luki przepisem dyspozytywnym lub mającym zastosowanie, gdy strony wyrażą na to zgodę, została ograniczona do sytuacji, w której usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 48 wyroku).

Należy podkreślić, że pozostawienie w obrocie umowy po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej w istocie byłoby to nie tyle związaniem stron umową „w pozostałym zakresie”, co przewiduje art. 385¹ § 2 k.c., ile jej przekształceniem w inny rodzaj umowy kredytowej. Utrzymanie takiej umowy prowadzi do zmiany złożonych przy jej zawieraniu oświadczeń woli. Fakt, że kredyt był wypłacony w PLN i spłacany głównie w tej walucie nie oznacza, że był to kredyt złotowy, gdyż udzielany był przecież na zupełnie innych warunkach. Był to inny rodzaj kredytu, w tym znaczeniu, że był on waloryzowany miernikiem wyrażonym w obcej walucie, a oprocentowanie powiązane było z walutą, do której był indeksowany. Zastosowanie w umowie miernika waloryzacji w postaci kursu CHF umożliwiło bankowi zabezpieczenie się przed stratami finansowymi w przypadku zmiany siły nabywczej pieniądza, a jednocześnie racjonalizowało oparcie oprocentowania kredytu na stawce LIBOR nie zaś WIBOR, co po stronie kredytobiorców z jednej strony rodziło wymierne korzyści (niższe oprocentowanie niż przy kredycie „czysto” złotowym), ale jednocześnie aktualizowało ryzyko walutowe. Przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa nadal

może obowiązywać odnosi się do konkretnego stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego zgodną wolą obu stron, a nie innego, który powstanie, gdyby zaaprobować omawiany pogląd.

Nie budzi zatem wątpliwości, że działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało bowiem na zatajeniu przed konsumentami istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentom na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank tym samym doprowadził do zawarcia umowy kredytowej rażąco naruszającej interesy powodów.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że umowa kredytu, będąca przedmiotem oceny w tej sprawie jest nieważna. Zaznaczyć przy tym należy, że uznanie umowy za nieważną ze względu na abuzywność postanowień umowy kredytu, określających główne świadczenia stron - skutkowało upadkiem wszystkich obowiązków wynikających z umowy. Zatem wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu były nienależnymi.

Kolejnym argumentem przemawiającym za uznaniem umowy kredytu za nieważną jest - w ocenie Sądu - brak określenia w umowie w sposób konkretny i jasny dla konsumentów warunków zmiany oprocentowania kredytu jako istotnego elementu umowy kredytowej w świetle art. 69 ust. 2 pkt 5) oraz art. 76 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zawarcie umowy kredytowej z blankietowym, niekonkretnym określeniem zmiany oprocentowania kredytu zawartym w § 8 umowy czyni przedmiotową umowę kredytu sprzeczną z naturą stosunku kredytowego, a tym samym przekraczającą granice swobody umów określone w art. 353¹ k.c.

Sąd podziela także stanowisko powodów, iż zawarta umowa kredytowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c. Doprowadziła bowiem do sytuacji, w której strona pozwana mogła jednostronnie, arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców. Należy przy tym zauważyć, że powodowie nie zostali poinformowani w sposób uczciwy, z zachowaniem elementarnych zasad otwartości w obrocie gospodarczym o rozkładzie ryzyka walutowego. Bank natomiast przy zastosowaniu mechanizmu określonego we wzorcu umownym przyznał sobie uprzywilejowaną pozycję, przerzucając ryzyko ekonomiczne w całości na powodów. Umowa nie określa bowiem żadnej górnej granicy ryzyka ponoszonego przez powodów w związku ze zmianą kursu CHF, a dla banku takim limitem jest kwota kredytu udzielonego i wypłaconego w PLN.

Tak skonstruowana umowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a tym samym nieważna ex tunc. Mając na względzie, że strona pozwana, zawierając umowę kredytu naruszyła zasady współzycia społecznego, przyznając sobie nieuprawnione korzyści jako uprzywilejowanej, silniejszej stronie stosunku zobowiązaniowego z konsumentami, za chybiony należy uznać zarzut strony pozwanej, iż wystąpienie przez powodów z żądaniem zwrotu uiszczonych świadczeń stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Zgodnie z utrwalonymi w tym zakresie poglądami orzecznictwa i doktryny, nie może się powoływać na klauzulę generalną nadużycia prawa ten, kto sam te zasady - w tym przypadku zasady współzycia dotyczące uczciwego rozłożenia ryzyka ekonomicznego - narusza.

Konsekwencją uznania, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna w całości, jest ustalenie, że nie istnieje między stronami stosunek prawny. Tym samym roszczenie o ustalenie nieważności tegoż stosunku należy uznać za zasadne. Powszechnie przyjmuje się przy tym, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa powodująca konieczność ochrony prawnej. Interes prawny w ustaleniu istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego istnieje wówczas, gdy to ustalenie ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych, możliwych praw i obowiązków podmiotu występującego z żądaniem.

Zdaniem Sądu, powodowie mają interes prawny w zakresie ustalenia nieważności stosunku prawnego pomimo przysługiwania im roszczeń o określone świadczenia. Umowa kredytu zawiązała długotrwały węzeł obligacyjny, świadczenia z tego stosunku zobowiązaniowego nie zostały w całości spełnione. Ewentualne uwzględnienie roszczeń powodów o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. Stwierdzenie nieważności stosunku prawnego rozstrzyga natomiast w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz pozwanego określonych świadczeń w przyszłości, a zatem znosi wątpliwości co do zakresu praw i obowiązków stron.

Interes prawny powodów nie może być w pełni skonsumowany przez wystąpienie z żądaniem o zapłatę, chociażby z tego tytułu, że dopiero ustalenie nieważności stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej, pozwoli na dokonanie wpisu o wykreśleniu hipoteki jako zabezpieczenia należytego wykonania umowy kredytu.

Reasumując, zarówno istnienie po stronie powodów interesu prawnego, jak i wyszczególnione w części zważeniowej uzasadnienia argumenty doprowadziły Sąd do uwzględnienia roszczenia powodów wywodzonego w oparciu o art. 189 k.p.c. w pkt I. wyroku.

Z treści pozwu wynika przy tym, iż powodowie są w pełni świadomi konsekwencji, jakie niesie ze sobą ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, również w płaszczyźnie możliwości wystąpienia przez bank z roszczeniami względem powodów (czemu bezpośrednio dali też wyraz na rozprawie z dnia 28 lutego 2022 r. k. 552v-553).

W konsekwencji należy uznać, że skutek uiszczania przez powodów rat kredytu i innych opłat w ramach nieistniejącego stosunku stron, świadczenia stron poczynione na tej podstawie pozbawione są podstawy prawnej. Doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalenia, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia. Roszczenie powodów o zasądzenie łącznie na ich rzecz kwoty 271.465,75 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powodów środków w okresie od dnia 12 stycznia 2007 r. do dnia 12 lutego 2021 r. w związku z nieważnością umowy kredytu w świetle zaświadczenia z pozwanego banku jest więc zasadne. W ocenie Sądu kwestionowana przez pozwanego wysokość ww. świadczenia nie znajduje uzasadnienia w sprawie niniejszej skoro kwota wskazana w pozwie wynika bezsprzecznie z zestawienia, które wystawił bank (k. 54-56). O dacie wymagalności roszczenia z pkt II. wyroku i dacie naliczania odsetek Sąd orzekł w oparciu o art. 187 § 1 pkt 1¹ k.p.c., uznając – wbrew stanowisku powodów – upływ tygodniowego terminu od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w sprawie niniejszej (tj. od dnia 23 września 2021 r. k. 70).

W niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość uchylenia się od obowiązku zwrotu świadczenia z uwagi na to, że iż spełniający świadczenie miał wiedzieć, że nie był do niego zobowiązany. Brak płatności rat kredytu rodziłby dla powodów daleko idące konsekwencje, łącznie z zastosowaniem przymusu egzekucyjnego (naliczenie odsetek od zobowiązania przeterminowanego, w dalszej kolejności wypowiedzenie umowy kredytowej, postawienie całego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności).

Konsekwencją nieważności umowy jest obowiązek pozwanego do zwrotu świadczenia jako świadczenia nienależnego, zgodnie z teorią dwóch kondykcji, zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 7 maja 2021 r.: „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna”. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu.

Niezasadnym w ocenie Sądu pozostaje przy tym zarzut przedawnienia podniesiony przez stronę pozwaną. Zgodnie z treścią przepisu art. 118 k.c. znowelizowanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw do Kodeksu cywilnego, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. W ustawie z dnia 13 kwietnia 2018 r. ustawodawca wprowadził przepisy przejściowe, zgodnie z którymi do roszczeń powstałych przed datą wejścia w życie nowelizacji i nie przedawnionych w tym dniu stosuje się przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 09 lipca 2018 r., przy czym termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg dnia 09 lipca 2018 r. Jest to ogólna

zasada, od której wprowadzono wyjątki, zgodnie z którymi stosowanie nowych okresów przedawnienia uzależnione jest w zasadzie od daty rozpoczęcia biegu przedawnienia i daty upływu terminu przedawnienia przy zastosowaniu terminów obowiązujących przed nowelizacją. Należy mieć jednak na uwadze, że istnieje wyjątek dotyczący możliwości zastosowania terminu przedawnienia wynoszącego 10 lat - ustawodawca przewidział go w art. 5 ust. 3 nowelizacji i dotyczy on roszczeń konsumentów, toteż niezależnie od powyższego termin 10-letni znajdzie zastosowanie w przypadku roszczeń konsumentów powstałych przed dniem 09 lipca 2018 r. i w tym dniu nieprzedawnionych, niezależnie od tego, czy przy zastosowaniu do obliczeń terminu 10-letniego, termin przedawnienia roszczenia upływie przed, czy po dniu 31 grudnia 2024 r.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż podstawa dochodzonych przez stronę powodową roszczeń oparta została na fakcie bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego. Co do zasady bieg przedawnienia roszczeń o zapłatę wynikających z zobowiązania bezterminowego, jakim jest zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie, to jednak w przypadku roszczeń restytucyjnych kierowanych przez konsumenta do przedsiębiorcy, bieg tego terminu jest uzależniony od powzięcia przez konsumenta świadomości co do niedozwolonego charakteru postanowienia umownego, stanowiącego podstawę jego roszczeń. Powyższy kierunek interpretacyjny znajduje odzwierciedlenie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r. w sprawie III CZP 6/21 i stanowi transpozycję do porządku krajowego dotychczasowej wykładni dyrektywy 93/13 dokonywanej przez TSUE, w jego licznych orzeczeniach akcentujących, że umowy o kredyt, są zazwyczaj wykonywane przez okres o znacznej długości, a w związku z tym jeśli zdarzeniem rozpoczynającym bieg terminu przedawnienia jest każda płatność dokonana przez kredytobiorcę, to może się zdarzyć, że w ramach umowy wykonywanej przez okres przekraczający okres terminu przedawnienia poszczególne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia tego kredytobiorcy ulegną przedawnieniu, zanim umowa dobiegnie końca, co oznacza, że taki system przedawnienia może systematycznie pozbawiać konsumentów możliwości dochodzenia zwrotu płatności dokonanych na podstawie warunków umownych sprzecznych z tą dyrektywą. W konsekwencji, należy uznać, że krajowe zasady proceduralne, które wymagają, by konsument wytoczył powództwo w określonym terminie od dnia, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku, w sytuacji gdy kredytobiorca - konsument mógł nie posiadać świadomości o istnieniu w jego umowie nieuczciwego postanowienia umownego, czynią nadmiernie utrudnionym korzystanie z praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13, naruszając tym samym zasadę skuteczności. Przedmiotową zasadę należy zatem interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy 93/13 rozpoczyna bieg przedawnienia w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie się banku (por. wyroki TSUE: z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, z dnia 5 marca 2020 r. w sprawie C-679/18, z dnia 13 września 2018 r. w sprawie C-176/17, z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawach połączonych C-698/18 i C-699/18, z dnia 16 lipca 2020 r. w sprawach połączonych C-224/19 i C-259/19, z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie C-485/19, z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych C-776/19 i C-782/19).

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy, powodowie dali wyraz swojej świadomości co do niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych oraz braku woli sanowania tych postanowień w treści pozwu, wobec czego najwcześniej w dniu wskazanym w dacie jego sporządzenia, tj. w dniu 10 września 2021 r. rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych powodów, formułowanych w treści niniejszego powództwa. W związku z powyższym, roszczenie powodów podlega 10-letniemu okresowi przedawnienia, liczonemu od dnia uzyskania przez powodów świadomości w zakresie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych. Z uwagi na powyższe, do przedawnienia roszczeń powodów dochodzonych w niniejszym postępowaniu jeszcze nie doszło. Zarzut przedawnienia podnoszony przez pozwanego jest zatem całkowicie bezzasadny.

Ponadto, należy mieć też jednocześnie na uwadze, iż korzystanie z zarzutu przedawnienia jest „czynieniem użytku ze swego prawa” w szerokim znaczeniu przyjętym w art. 5 k.c. Podniesienie tego zarzutu sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współżycia społecznego nie jest skuteczne (zob. np. uchwała

SN(7) z dnia 29 listopada 1996 r. w sprawie II PZP 3/96, OSNAP 1997, Nr 14, poz. 249). Nie wydaje się jednak uzasadnione poszukiwanie dla zarzutu przedawnienia jakichś specjalnych kryteriów nadużycia prawa (w szczególności odwołujących się do uchylonego art. 117 § 3 k.c.); ogólne kryteria wyróżnione na tle art. 5 k.c. są tu wystarczające (podobnie M. P.-S., Komentarz KC, 2009, s. (...)). Aby uznać podniesienie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, trzeba ocenić zachowanie dłużnika jako naruszenie zasad współżycia społecznego (Komentarz. Art. 117 KC red. Gniewek 2021, wyd. 10/Machnikowski). Ze względu zatem na opisaną wyżej postawę pozwanego banku podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło również nadużycie prawa i nie mogło wywołać żadnego efektu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 1¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (z dnia 22 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Na koszty procesu poniesione przez powodów złożyły się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (10.800,00 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł), tj. łącznie 11.817,00 zł.

SSO Mirosław Krzysztof Derda